

ANNA GAŚSIOR
TARNÓW

GODZINKI O NIEPOKALANYM SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. TREŚĆ TEOLOGICZNA I PRZESŁANIE DUCHOWE

Świadectwem kultu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, jego rozumienia i przeżywania przez wiernych, pozostaje przede wszystkim modlitwa. Na gruncie polskim w sposób szczególnie reprezentatywne dla tego kultu są godzinki, które przez wieki stanowiły znamienity rys polskiej pobożności. Odmawiając w ciągu dnia godzinki, rozważano tajemnice z życia Chrystusa i Maryi, wpatrywano się we wzory świętych, kontemplowano skomplikowane teologiczne prawdy. W ten sposób tajemnice wiary, teologiczne dogmaty stawały się częścią codziennego życia i myślenia, miały umacniać, prowadzić i przemieniać. Służyła temu sama struktura godzinek. Są one bowiem ułożone na wzór pacierzy kapłańskich, zwanych godzinami kanonicznymi, pomijają tylko psalmy i czytania biblijne. Podobnie jak brewiarz kapłański, modlitwa ta miała uświęcać cały dzień chrześcijanina, pozwalając mu przeżywać go w stałej obecności przed Bogiem. Nie odmawiano więc, jak czyni się to obecnie, godzinek w całości, ale w regularnych odstępach czasu, od świtu aż do nocy. Z tym też związane są nazwy poszczególnych modlitw, które oznaczają porę ich odmawiania. Jutrznia to modlitwa odmawiana o świcie. Pryma, tercja, seksta i nona były to główne godziny dnia w starożytnym sposobie liczenia. Łacińskie nazwy tych godzin odpowiadają kolejno godzinie szóstej rano, dziewiątej, dwunastej i trzeciej po południu. Nieszpory są modlitwą wieczorną, zaś kompletę odmawiano tuż przed udaniem się na nocny spoczynek.¹ W ten sposób cały dzień przeżywano łącznie z Bogiem, rozważając tajemnice wiary, odrywając myśl od codziennych zajęć, a kierując ją ku modlitewnej refleksji, często przeżywanej we wspólnocie tych, którzy razem pracowali czy mieszkali. Niewątpliwie, powstawanie godzinek było też odpowiedzią na duchowe potrzeby wiernych, wskazaniem tych prawd, postaw czy odniesień, które w danym czasie były szczególnie aktualne.

¹ Por. A. Tronina, *Zawitaj, Pani Świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach o Niepokalanym Po-częciu NMP*, Niepokalanów 1995, s. 9.

Godzinki o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny a rozwój kultu na przełomie XIX i XX wieku

Czytając dzisiaj godzinki o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny, możemy zobaczyć, jak przeżywano tę tajemnicę i jak teologicznie ją uzasadniano w czasie wielkiego rozwoju kultu w Polsce na przełomie XIX i XX wieku. Teksty godzinek omawiane w niniejszym artykule pochodzą z dwóch modlitewników (por. Aneks). Pierwszy z nich to *Pieśni i godzinki do najśladźszych Serc Jezusa i Maryi* wydane przez ojca Michała Mycielskiego (1826-1906)². Modlitewnik ten ukazał się w 1928 roku w Krakowie, jest to jednak już 15 wydanie. Jego genezę należy złączyć z rozwojem kultu Niepokalanego Serca Maryi w połowie XIX wieku, w którym aktywnie uczestniczyli jezuici w Galicji, zakładając między innymi bractwa stawiające sobie taki cel, któremu miały służyć także przygotowywane modlitewniki³.

Drugi tekst godzinek umieszczony został w zbiorze: *Wiara, nadzieja i miłość. Książka do nabożeństwa dla wygody katolickich chrześcijan, zawierająca: modlitwy, nauki i pieśni na cały rok i do każdej potrzeby zastosowane, z ksiąg przez Kościół św. potwierdzonych zebrane, starannie ułożone i do druku podane (czwarte wydanie)*, wydanym przez Józefa Pisha w Nowym Sączu w 1882 roku. Już na wstępie można zaznaczyć, że teksty wzajemnie się uzupełniają, wywodząc się z odmiennych szkół duchowości, ukierunkowujących również kult maryjny. Pierwsze z nich ukazują tajemnicę Niepokalanego Serca Maryi w kontekście kolejnych wydarzeń z Jej życia, zarówno tych opisanych w Piśmie Świętym, jak i tych czczonych, zgodnie z Tradycją, w liturgii Kościoła. Tajemnice te stają się równocześnie drogą wiary dla modlących się i drogą do ujrzenia potrzeby przemiany własnego serca, by upodobniło się do pełnego miłości, czystości, pokory, zanurzonego w Bogu i troszczącego się o człowieka Serca Maryi. Z kolei *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu* sytuują kult w kontekście obrazów biblijnych ze Starego i Nowego Testamentu, symboli mocno obecnych w Tradycji i nauczaniu Kościoła, a także w kontekście nabożeństwa szkaplerza, które należało kiedyś do najpopularniejszych form czci Matki Bożej.

Śladami wydarzeń z życia Maryi

Godzinki o Niepokalanem Sercu Panny Maryi zamieszczone w zbiorze opracowanym przez jezuitę M. Mycielskiego, jak już wspomniano wcześniej, stanowią modlitewne towarzyszenie Maryi w kolejnych wydarzeniach Jej życia. Idąc Jej śladami, podążając niejako Jej drogą wiary, wpatrujący się w Niepokalane Serce Maryi

² Por. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 447-448.

³ Por. K. Bołoz Antoniewicz, *Arcybractwo Najświętszego Niepokalanego Serca Maryi*, Lwów 1849.

uczą się, jak swoje własne serce uczynić godnym tego, by mógł zamieszkać w nim Chrystus. Na to najgłębsze pragnienie człowieka, ku któremu kieruje go spojrzenie na Niepokalane Serce Matki Jezusa, wielokrotnie wskazują antyfony kończące rozważania w kolejnych godzinach. Wierni powtarzają więc z ufnością: „O święte Maryi Serce, żadnym grzechem niezmazane, oczyść serca nasze z nieprawości, aby godnym przybytkiem Jezusa, Syna Twojego, stać się mogli”, „O najczystsze Serce Maryi, prawdziwy Ducha Świętego przybytku, natchnij serce moje, aby się sposobilo do przyjęcia wpośród siebie Jezusa Chrystusa, Syna Twojego”.

Rozważania *Jutrzni* w sposób szczególnie poświęcone zostały tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Hymn dwukrotnie wspomina wolność od grzechu Tej, która jest Córką ulubioną Boga, Matką najczystsza Wcielonego Słowa: „Grzechu pierwszego, przestępstwa Adam, nie znałaś sama; Grzech Ewy, Panno, nie pokalał Ciebie, najmniejsza nawet plamką lub przywarą”. Tajemnica niepokalanego poczęcia przedstawiona zostaje tutaj w kontekście tajemnicy wcielenia, z którym ten przywilej jest ściśle związany: „Oto będąc od wieków przeznaczona na Matkę Zbawiciela, miała być Maryja przygotowana nie tylko zewnętrznymi łaskami, jakimi byli dla niej bogobojni rodzice, ale wyjątkowymi łaskami wewnętrznymi. Skoro zaś celem przyjścia na świat Jej Syna miało być odkupienie rodu ludzkiego od grzechu pierworodnego, przeto pierwszą, która miała z tego dobrodziejstwa korzystać, powinna być sama Matka Zbawiciela. I nie tylko wypadało, aby była pierwszą, ale żeby to odkupienie w doskonalszy sposób się względem Niej dokonało i aby Ją uczyniło świętszą od innych, godną tego niepojętego zaszczytu, jakim miało być wcielenie się w Jej łonie Słowa przedwiecznego”.⁴ W takim też kontekście ukazane jest znaczenie tej tajemnicy dla człowieka – Dziewica, której serce nie zostało naruszone nawet najmniejszym przewinieniem, ma wskazać drogę człowieczemu sercu, by oczyszczone z grzechów, mogło stać się mieszkaniem godnym samego Boga. Maryja bowiem przez wzgląd na „zasługi Chrystusowe została w samej chwili swego poczęcia w łonie swej matki od grzechu pierworodnego uchroniona, tak iż nigdy ani jednej sekundy żadna skaza zła w niej nie pozostała. Przeto pełna łaski od pierwszej chwili swego istnienia, nie miała Ona też w sobie tych następstw grzechu pierworodnego, które należą do życia moralnego, tj. owych trzech pożądlivosti i złych skłonności, które w nich mają swoje źródło. Stąd wypływa bezgrzeszność Jej życia, dzięki której mogła Ona całkowicie uwolnić się od grzechu nie tylko śmiertelnego, ale i najlżejszego, powszedniego”.⁵ Wpatrzony więc w przeczyste, niepokalane Serce Maryi człowiek kieruje do Niej prośbę i wołanie: „O święte Maryi Serce, żadnym grzechem niezmazane, oczyść serca nasze z nieprawości, aby godnym przybytkiem Jezusa, Syna Twojego, stać się mogli”.

Z kolei *Laudesy* czczą Najświętszą Maryję Pannę w tajemnicy Jej narodzenia, przywołując świętych rodziców Joachima i Annę, a wraz z nimi głęboko zakorzenio-

⁴ J. Woroniecki, *Macierzyńskie Serce Maryi*, Poznań 1946, s. 24.

⁵ Tamże, s. 25.

ne w pobożności i w sztuce sakralnej motywy ich tęsknoty za darem rodzicielstwa. Jan z Eubei tak w swoim kazaniu mówił o tajemnicy ich pełnego smutku i pokory wyczekiwaniu: „Gdy Joachim zanosił modły na górze, a Anna płakała w ścianach domu i potem weszła do ogrodu, by doznać ulgi w smutku, oto anioł Pański stanął przed nią i rzekł: «Anno, Anno, wysłuchał Pan modlitwę twoją, poczniesz i porodzisz, a twoje potomstwo będzie wysławiane po całej ziemi. Nie smuć się, Anno, twój owoc uczyni koniec boleściom rodzącym w cierpieniu. Ona bowiem jest Tą, którą zapowiedzieli wszyscy prorocy, oczekując przez Nią zbawienia. O błogosławieni, Joachimie i Anno! Bardziej błogosławiona jednak Ta, która z was się narodzi!»”.⁶ *Laudesy* to równocześnie serdeczna prośba do Serca Maryi, które jest obrazem czystości, by nauczyło niewinności ludzkie serce, tym samym czyniąc je godnym bycia mieszkaniem samego Boga: „Serce Maryi, przedziwnej czystości obrazie, usposób serce moje do niewinności, aby się godnym stało mieszkaniem Syna Twego”. Maryja, której serce jest tak czyste, może całą pełnią duszy przyjąć i kochać swego Pana i Stwórcę, nie zatrzymując niczego dla siebie,⁷ w Niej jednej i w Jej sercu miłość nie napotyka żadnej przeszkody, dlatego w wpatrzony w Niepokalane Serce Maryi człowiek uczy się czystości serca, które chce kierować się we wszystkim ku Bogu, Jego uczynić centrum swego życia – stać się godnym przybytkiem Jezusa.

Do święta Ofiarowania Matki Bożej obchodzonego w dniu 21 listopada nawiązuje hymn odmawiany w godzinkach na *Prymę*. Przypomina on chwilę, kiedy to, wedle starej tradycji, Joachim i Anna przyprowadzili swą córkę do świątyni w Jerozolimie, by pozostawała tam przez jakiś czas, służąc Bogu. Starożytność chrześcijańska z wielką czcią obchodziła to święto. Św. German w swoim kazaniu pouczał: „Otwarły się bramy, aby przyjąć duchową bramę boskiego Emmanuela. Stopy Maryi uświęcają próg domu. (...) Z wejściem jaśnieje Jej piękno większym wdziękiem. Od purpurowego okrycia Panny mieni się purpurową barwą ołtarz. Raduje się Zachariasz zaszczycony przyjęciem Bożej Rodzicielki, weseli się Joachim, oddaniem córki świadczący niezbitcie o wypełnieniu się proroctw. Cieszy się i Anna z poświęcenia dziecka”.⁸ Hymn mówi o niebieskiej muzyce, która towarzyszy wejściu Maryi do świątyni, na co symbolicznie wskazywał też św. German w swoim kazaniu, zwracając się do Maryi: „Ty dziś na samym początku swego najjaśniejszego i najczcigodniejszego ofiarowania gromadzisz przy sobie zastęp proroków, którzy dlatego przy dźwiękach muzyki śpiewają hymn i wiodą radosne płąsy”.⁹ Z kolei starożytny *Akatyst* chwalił Maryję słowami:

⁶ Jan z Eubei, *Kazanie o Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, tł. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 211.

⁷ Por. J. Woroniecki, *Macierzyńskie Serce Maryi*, s. 32.

⁸ Św. German, *Homilia na ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 158-159.

⁹ Tamże, s. 161.

„Witaj, bo z ziemią śpiewają radosne niebios,
Witaj, bo z niebem płąsa szczęśliwa ziemia,
Witaj, Ty apostołów niemilknące usta,
Witaj, niewyciężone męstwo zwycięstwa wieniec noszących”.

Hymn *Godzinek o Niepokalanem Sercu Panny Maryi* ukazuje Maryję składającą Bogu na ołtarzu swe serce:

”
Mała Panienka na Matkę przejrzana,
Kładzie swe Serce na ołtarzu Pana,
Bóg tę ofiarę odebrał przyjemnie,
Ty przyjm ode mnie”.

Ona jest bowiem tą, którą słowami kapłana Zachariasza w swoim kazaniu wychwalał św. German: „Chodź tu, Dzieweczko, wznioślejsza od nieba! Chodź, co wyglądasz na dziecko, mimo że jesteś mieszkaniem Boga! Chodź i uświęć progi świątyni. Bo nie Ciebie uświęca ołtarz, lecz Ty go uświęcasz”.¹⁰ To Maryję pozdrawiają z podziwem wierni w *Akatyście*:

„Witaj, modlitwy kadzidło pachnące,
Witaj, całego świata ceno pojednania,
Witaj, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa,
Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga” .

Modlący się godzinkami, rozważający tajemnicę ofiarowania się przez Maryję Bogu, tajemnicę Niepokalanego Serca, które każdym swoim uderzeniem mówiło swemu Stwórcy: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38), proszą, by Bóg odebrał im serce kamienne, a dał im serce tak pełne miłości, modlitwy i pokory, jak serce Maryi złożone na ołtarzu w jerozolimskiej świątyni:

„Kamienne serce, ono się przemieni,
Syn Abrahama być może z kamieni;
Niech moje serce z Twojem Sercem bierze,
Wieczne przymierze”.

Godzinki w szczególny sposób znów przywołują tutaj motyw ze Starego Testamentu, z Księgi Ezechiela, w której Bóg przez proroka zapowiada oczyszczenie swego narodu: „I dam wam ducha nowego i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza,

¹⁰ Tamże, s. 160.

odbiorę wam serce kamienne i dam wam serce z ciała” (Ez 36, 26). To serce z ciała, pełne czułej i delikatnej miłości, otwarte na Boże słowo, może przyjąć do siebie na mieszkanie Chrystusa. Równocześnie wiara w możliwość przemiany ludzkiego serca, nawet najbardziej zamkniętego i skamieniałego, wypływa z zapowiedzi Jezusa: „Z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi” (Łk 3,8).

Godzinki o Niepokalanem Sercu Panny Maryi równocześnie w dyskretny sposób wskazują na Jej łączność z miłością całej Trójcy Świętej – ofiaruje Ona swe serce Bogu, matczyną miłością kieruje je ku wcielonemu Słowu, równocześnie pozostaje ono przybytkiem Ducha Świętego. W ten sposób Maryja uczestniczy w przedziwnych dziełach Bożych swym Niepokalanym Sercem, w którym jest miejsce jedynie na miłość. Wsłuchana w Boże Słowo, wypełniona nim, równocześnie staje się najbardziej wrażliwa na wołanie człowieka, by na Bożą miłość umiał odpowiedzieć miłością: „O najczystsze Serce Maryi, prawdziwy Ducha Świętego przybytku, natchnij serce moje, aby się sposobilo do przyjęcia wpośród siebie Jezusa Chrystusa, Syna Twojego”.

Z kolei *Tercja* prowadzi wiernych do rozważania tajemnicy zwiastowania, która jest drogą do medytacji nad tajemnicą wcielenia i zbawienia. Hymn podkreśla niepojętą miłość Boga, który staje się człowiekiem, przyjmuje na siebie cały ludzki los we wszystkich jego wymiarach. Nie jest on już kimś dalekim, ale „Bogiem z nami”. Stąd radosne słowa w godzinkach:

„Co mnie tu cieszy, radości dodaje,
Że Bóg Zbawiciel człowiekiem się staje”.

Równocześnie podkreślona zostaje prawda, że serce Maryi „żyje samym Bogiem”. Ta, która wypełniona była modlitwą, słuchaniem i miłością, może z ufnością przyjąć niepojęte misterium i powiedzieć z pokorą: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Spojrzenie na Maryję, kontemplacja tajemnicy zwiastowania, prowadzi wiernych do prośby o pokorę. Patrząc na Tę, która zostaje wśród ludzi najbardziej wywyższona, a która nazywa się służebnicą, modlą się w antyfonie: „O Serce Maryi Najświętsze, na głos Anioła zwiastującego, upokarzające się, pohamuj wyniosłość serca mojego”.

Hymn na *Sekstę* wspomina Maryję, która usłyszawszy od anioła, że Jej krewna Elżbieta poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną, udała się z pośpiechem w góry, by pomóc jej w tym pięknym, ale i trudnym czasie oczekiwania na narodzenie dziecka. Ta, która nosi pod sercem wcielonemu Słowu, Syna Bożego, w swej pokorze i miłości wrażliwej na każdą potrzebę idzie, by służyć, nie patrzy na swoją godność i wybranie, nie zważa na trud, który Ją czeka, ale udaje się, jak podkreśla Ewangelia, z pośpiechem. To pośpiech, do którego jest zdolna jedynie gorliwa miłość, to pośpiech w którym nie ma niepokoju, a jedynie

pragnienie, by dzielić się życzliwością, miłością i radością, by ofiarować samego Boga. „I oto przy pierwszych słowach powitania, po przekroczeniu domu Zachariasza, Bóg daje widzialny znak tych łask, które złożył w Maryi od chwili, kiedy uczynił Ją Matką Zbawiciela świata. Na sam Jej głos pozdrawiający Elżbietę dzieciątko w łonie tej ostatniej porusza się z radości”.¹¹ Maryja – jak pisał ks. Jacek Woroniecki – „sama uświęcona od pierwszej chwili swego istnienia ze względu na boską Dziecinę, która miała być poczętą za sprawą Ducha Świętego w Jej łonie, staje się źródłem świętości dla innych, zaraz od pierwszego zetknięcia się z ludźmi promieniuje łaską”.¹² Prawdę tę w sposób szczególny przypomina hymn na *Sekstę*. Po ukazaniu tajemnicy nawiedzenia pojawia się prośba o przemianę serca, które ma stać się sercem na wzór Niepokalanego Serca Maryi. Stąd prośba o pokorę i prostotę, które będą lekarstwem przeciw „nadętości” i „hardej złości”. Po raz kolejny godzinki podkreślają tę szczególną cnotę Maryi, którą jest Jej pokora. Pokora sprawia, że człowiek staje w prawdzie o sobie przede wszystkim przed Bogiem, a także przed samym sobą. Maryja bowiem uznaje swą małość przed Bogiem, stąd mówi: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1,38), ale równocześnie przyjmuje i wysławia wielkie rzeczy, które Bóg sprawia w Jej życiu: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,49). Pokorne serce potrafi dostrzec wspaniałe dzieła Boga, które trwają z pokolenia na pokolenie, a równocześnie na miarę otrzymanego powołania uczestniczyć w nich tu i teraz, nieść radość obecności Boga w dziejach człowieka, tak jak czyni to Maryja, udając się do Elżbiety. Stąd też w antyfonie *Godzinek o Niepokalanem Sercu Maryi* pojawia się prośba o iskrę miłości, by serce ludzkie nie było oziębłe, by tak jak Maryja umiało dostrzec i wysławiać przedziwną miłość Boga obecną i działającą w życiu każdego, a równocześnie przez tę miłość otwierało się z radością i serdecznym pośpiechem na potrzeby tych, którzy oczekują wsparcia, by było gotowe służyć: „Pałające ognistą miłością Serce Maryi, spuść iskierkę ognia tego na oziębłe serce moje, abym zagrzanym tym upałem, nie był więcej oziębłym w służbie Bożej”.

Nona przypomina tajemnicę wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wskazując na jej ścisły związek z tajemnicą niepokalanego poczęcia i Niepokalanego Serca. To tajemnica czczona już w starożytności chrześcijańskiej, o której w swoim kazaniu Jan Damasceński powie: „O najpiękniejsze odejście, które sprawia, że idziesz do Boga (...) Ale choć Twa najświętsza i niepokalana dusza opuściła – jak wymagała tego natura – Twe najświętsze i niepokalane ciało, które pogrzebano, to przecież nie pozostaje ono w śmierci i nie ulega zepsuciu. Jak przy rodzeniu pozostało nietknięte dziewictwo, tak przy odejściu z tego życia Jej ciało pozostało zachowane od zepsucia i przeniesione do lepszego i bardziej boskiego mieszkania, gdzie już nie zazna śmierci, lecz trwać będzie po nieskończone wieki”.¹³ Godzinki wskazują na tajemnicę wybrania Maryi:

¹¹ J. Woroniecki, *Macierzyńskie Serce Maryi*, s. 46.

¹² Tamże, s. 47.

¹³ Jan Damasceński, *Homilia na Wniebowzięcie NMP*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 239.

„Już w niebo jesteś od aniołów wzięta,
Panno i Matko bez grzechu poczęta”.

Do Niej jednak z największą ufnością zwracają się modlący, mimo świadomości, iż w życiu człowieka nawet czynione dobro często zwiera przymieszkę zła wynikającą z ludzkiego egoizmu, zapatrzenia w siebie, pragnienia wywyższenia własnego działania. Stąd realizm godzinek w spojrzeniu na człowieka i na motywy jego czynów:

„Przesyłam Ci tam serce mego dary,
Liche przy lepszych prezentach ofiary,
Wstyd mnie i za to, że więcej ochoty,
Niż samej cnoty.
Wiem, że i z grzechem cnota moja chodzi”.

Równocześnie jednak pojawia się w godzinkach wiara w przemieniającą moc wstawiennictwa Maryi:

„Lecz i dobroć Twoja złości me ogrodzi,
Która grzeszniki przez swoją przyczynę
Czynisz niewinne”.

To także odzwierciedlenie ufności przejawiającej się w płynących przez wieki modlitwach: „Oto nasze słowa wdzięczności, pierwociny mów i myśli tego, co miłością Twą zapalony zapomniał o swojej słabości. Ale przyjmij łaskawie pragnienie, wiedząc, że jest ono większe niż nasze siły. Ty, dobra Pani, dobrego Pana Matko, spojrzysz na nas, kieruj naszymi sprawami według swej woli i obdarz przyszłym szczęściem, słodkim oświeceniem przez patrzeć na oblicze wcielonego Słowa Bożego”.¹⁴

Tajemnica wniebowzięcia rozważana w *Nonie* uczy również dystansu do codziennych wydarzeń, przypomina, że pobyt człowieka na ziemi jest tylko czasowy, a jego ojczyzną i mieszkaniem ma być niebo:

„Uczysz, że i nam ziemia jest wygnanie,
Niebo mieszkanie”.

W antyfonie pojawia się więc prośba do Maryi o właściwe wartościowanie ludzkich spraw, tak by to wszystko, co dzieje się w życiu na ziemi, nie przesłoniło ostatecznego i najgłębszego powołania człowieka, którym jest wieczne przebywanie z Bogiem.

¹⁴ Tamże, s. 242.

Nieszpory wracają do bolesnych tajemnic z życia Maryi – Jej trwania pod krzyżem podczas męki i śmierci Syna. Modlący po raz kolejny wpatrują się w Jej Niepokalane Serce przebite, zgodnie z zapowiedzią Symeona, mieczem boleści. To Serce pełne najczulszej miłości do grzeszników nazwane zostaje bramą, przez którą otwiera się dla nich droga do nieba. Spojrzenie na bolejącą Matką staje się równocześnie pragnieniem towarzyszenia Jej w cierpieniu, a jeszcze mocniej wezwaniem do skruchy i serdecznego żalu:

„Niechże rzęsiste łez strumienie toczy
Serce grzeszników, niech łzy topią oczy,
Serce me z Twojem niech żal jeden kraje,
Póki go staje”.

Godzinki zwracają tutaj jednak uwagę nie tylko na boleść Serca Matki, ale na ostateczne wypełnienie tego pierwszego *Fiat* – *Niech mi się stanie* wypowiedzianego podczas zwiastowania. Stojąc pod krzyżem, pokorna służebnica Pańska, towarzysząc męce Syna, wypowiada to *Fiat* po raz kolejny, przyjmując do końca drogę, którą prowadzi Ją Bóg. Stąd też nieprzypadkowo antyfona odmawiana w tej godzinie zawiera prośbę o odważne przyjęcie woli Bożej i głęboką ufność, że to Bóg prowadzi człowieka jego ścieżkami, także wtedy, gdy nie potrafi on zrozumieć i przyjąć tej obecności, gdy wszystko zdaje się cierpieniem i bólem, który przerasta siły człowieka. To prośba o takie *Fiat*, jakie pod krzyżem swego Syna wypowiadała bez słów Jego Matka: „Posłuszne woli Ojca Przedwiecznego Serce Maryi Panny, daj, abym odważnym sercem Bogu mojemu we wszystkim był poddanym i pełnił zawsze wiernie wolę Jego świętą”.

Kompleta zawiera ponowienie prośby, która już wcześniej pojawiła się w modlitwie – by Maryja przyjęła dar serca skruszonego grzesznika i jego słabą miłość. Wpatrzony bowiem w jej Niepokalane Serca chce przemienić swoje życie i swoje serce: „Serce święte Maryi Panny, łaski Bożej pełne, posilaj słabość serce mego, aby w drodze Pańskiej i w służbie Jego świętej nie ustawało”.

Godzinki o Niepokalanem Sercu Panny Maryi to wędrówka wraz z Maryją przez Jej życie i spojrzenie na tajemnicę Jej Niepokalanego Serca, w którym człowiek odnajduje prawdę o tym, jakie powinno być jego serce. Kontemplacja Niepokalanego Serca prowadzi go przede wszystkim na drogę pokory, która staje się zrozumieniem, kim jest człowiek przed Bogiem. W tym świetle odkrywa on swoją grzeszność i słabość, które ujawniają się nawet wtedy, gdy chce czynić dobro. Równocześnie pokora prowadzi do tego, że widzi on wielkość swojego powołania, którym jest uczestniczenie w wielkich dziełach Boga, zanurzenie w Jego miłość i w końcu przebywanie w Jego obecności. Pomocą i nadzieją na drodze tego powołania staje się Maryja. Wpatrując się w Jej Niepokalane Serce – w jego boleść i jego chwałę z ufnością wierzy, że „w drodze Pańskiej i w służbie Jego świętej nie ustanie”.

Kontemplacja tajemnicy Maryi

Jeśli godzinki zamieszczone z zbiorze M. Mycielskiego można nazwać wędrówką śladami Maryi, to *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu* są spojrzeniem na tajemnicę Niepokalanej i Jej Serca przez symbole, obrazy obecne od starożytności w nauczaniu Kościoła. Prowadzą one do kontemplacji piękna tej, która będąc najbliżej Boga, pozostaje również najbliżej człowieka.

Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu w swoim obrazowaniu i symbolice w dużej mierze nawiązują także do najpopularniejszych w Polsce *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Już w XV wieku małe oficjum maryjne odmawiali między innymi królewicze Władysław Warneńczyk i św. Kazimierz. Godzinki były też codzienną modlitwą króla Zygmunta III Wazy (1566-1632), a za jego przykładem śpiewała je i polska szlachta, i polskie rycerstwo, idąc do boju. Gdy tekst godzinek został zatwierdzony w 1615 roku przez Stolicę Apostolską i wydrukowano ich polski przekład niewątpliwie stały się one jedną z najpopularniejszych modlitw na terenach Rzeczypospolitej, odmawianą przez ludzi wszystkich stanów.¹⁵ Nic więc dziwnego, że zawarte w nich motywy, obrazy, głęboko przenikały do myśli religijnej i tradycji modlitewnej, wpływając również na powstawanie nowych godzinek, które rozwijały jeszcze zawarte w nich prawdy, wykorzystując podobne symbole i treści. Niewątpliwie taki charakter mają wspomniane godzinki, wywodzące się z kręgu karmelitańskiego, a równocześnie będące pięknym przykładem kultu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Być może powstały one w kręgu pierwszego bractwa Serca Maryi dla szerszego ogółu wiernych, założonego w Kościele OO. Karmelitów w Warszawie na Lesznie 17 sierpnia 1725 roku.¹⁶

Równocześnie godzinki te wyraźnie wyrastając, na co wskazuje już sam tytuł, z tradycji karmelitańskiej, odwołują się do wydarzeń ze Starego Testamentu, wiązanych później z czcią oddawaną Maryi na Górze Karmel. Fragment:

„Serce Maryi niebo, Bóg jest w tym obłoku,
Dzień bez zachodu, jasna jutrzienka bez mroku,
Obłok ten deszczem skropił serca osuszone” -

to subtelne przywołanie wizji proroka Eliasza, który z gór Karmelu w okresie wielkiej suszy dostrzegł niewielką chmurkę „obłok mały jak dłoń człowieka”. Przyniosła upragniony deszcz, który miał spaść na spragnioną wody ziemię. Obraz ten odczytywany był później jako symbol Maryi, która przynosi Jezusa, Zbawiciela świata, a także zapowiedź Jej niepokalanego poczęcia. To nie jedyne w *Godzin-*

¹⁵ Por. A. Tronina, *Zawitaj, Pani Świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*, Niepokalanów 1995, s. 6.

¹⁶ Por. L. A. Krupa, *Kult Serca Maryi. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948, s. 153.

kach o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu nawiązanie do tradycji karmelitańskiej. Pojawia się w nich również motyw szkaplerza, ofiarowanego przez Matkę Najświętszą św. Szymonowi Stockowi przeorowi zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w czasie prześladowań, które dotknęły karmelitów¹⁷. W dniu 16 lipca 1265 r., objawiając się św. Szymonowi, Maryja przyniosła mu zakonny płaszcz ze słowami obietnicy: „Weź, Najukochańszy Synu, ten szkaplerz twego Zakonu, jako wyróżniający znak i symbol przywilejów, który otrzymałam dla ciebie i dla wszystkich synów Karmelu. Jest to znak zbawienia, ratunek pośród niebezpieczeństw, przymierze pokoju i wszechwieczna ochrona. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego”. Szkaplerz jako znak szczególnej Bożej Opatrzności stał się później niezwykle popularny wśród wiernych, a nabożeństwo szkaplerza należało do najpopularniejszych form czci Matki Bożej, czego świadectwem pozostają też omawiane godzinki:

„Święci, coście kochali na Karmelu górze
Serce Maryi, gościście po niebieskim dworze.
Serce to Matki waszej, ozdoby Karmelu,
Pospieszajcie z pochwałą do miłości celu.
I my wszyscy Twe Serce, Matko, wychwalamy,
Boć z Niego niewymowne łaski odbieramy.
Szkaplerz najświętszy w ręce podany Szymona,
Łaska to Serca Twego, od piekła zasłona.
Przywilej dałaś wielki swemu Karmelowi,
Przywilej miłosierdzia podaj grzesznikowi”.

Gdy popatrzymy na tekst *Godzinek o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*, zauważamy, że niemal każdy z hymnów na poszczególne godziny rozpoczyna się radosnym „Witaj”, stanowiącym wezwanie do chwaleń Maryi. Treść godzinek będzie więc nie tyle moralnym pouczeniem dla człowieka, ile przede wszystkim radosnym wpatrywaniem się Tę, którą anioł pozdrowił przy zwiastowaniu: „Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami” (Łk 1, 28). Powtarzane wielokrotnie słowo „Witaj”, skierowane do Maryi, wyraża równocześnie pragnienie oddania chwały Matce Jezusa, włączenia się w modlitwę płynącą przez wieki. Sławiła ona Maryję słowami *Akatystu*:

„Witaj, matko Baranka i Pasterza,
Witaj, zagrodo duchowych owieczek,
Witaj, obrono od wilków niewidzialnych,
Witaj, bramy rajy nam otwierająca”.

¹⁷ Por. Arnold Bostiusz z Gandawy, *Księga o opiece i patronacie Błogosławionej Maryi Panny nad poświęconym Jej Zakonem Karmelitańskim*, tłum. I. Rak, Poznań 2010.

Wychwalała Jej tajemnicę i piękno słowami św. Efrema: „Pozwól mi, pokornemu słudze twemu, chwalić Cię, Panno święta i mówić słodko: Witaj, przesławne i wybrane naczynie Boże! Witaj, Pani, Maryjo, łaski pełna! Witaj, między niewiastami Dziewico błogosławiona!”¹⁸ Z miłością i zachwytem wierni powtarzali za Ojcami Kościoła: „Witaj, Maryjo, łaski pełna, świętsza od świętych, sławniejsza od Cherubinów, czcigodniejsza od Serafinów, większa od wszystkich stworzeń”¹⁹.

By opisać i chwalić piękno Maryi, piękno Jej Niepokalanego Serca, anonimowy autor godzinek sięga do obrazów, które zakorzenione są w Biblii, tradycji chrześcijańskiej, liturgii i wyrastającej z nich literaturze. Miały one z jednej strony pozwolić kontemplować tajemnicę piękna i świętości Niepokalanego Serca, z drugiej jednak wskazywały oddającym cześć Niepokalanej kierunek w wędrówce wiary, tak by – mimo upadków człowieka, mimo przeciwności, które często pojawiają się nie tylko w świecie zewnętrznym, ale przede wszystkim w jego własnym słabym, ludzkim sercu – była ona drogą nadziei i ufności.

Godzinki podkreślają przede wszystkim związek Maryi z całą Trójcą Świętą:

„Wszystkie skarby stworzone, wszystkie, co są w niebie,
Bóg przy wcieleniu swoim wyłożył dla Ciebie,
Serce, które Syn Boski drogo oszacował,
Kiedy sam się, jak w skarbcu koronę, lokował.
Siedm swych darów Duch Święty, jak drogie klejnoty”.

„Witaj, Serce Maryi Bogu ulubione,
Duchowi Najświętszemu, witaj, zaślubione.
Ogniem miłości pałasz, Jezusa kochanie,
Wesele rajske, świętych ukontentowanie.
Przed wieki Cię Bóg obrał sobie za stolicę”.

Ta prawda w godzinkach nie została podkreślona i wydobyta przypadkowo. Jest bowiem rzeczą znamioną, że tajemnica Trójcy Świętej w Nowym Testamencie pojawia się po raz pierwszy w wydarzeniu, które związane jest bezpośrednio z Maryją. Opis zwiastowania w Ewangelii św. Łukasza bardzo wyraźnie wskazuje, że w Bogu są trzy Osoby, a Maryję łączą z Nim szczególne relacje, które konkretyzują się w momencie, gdy staje się Ona Matką Wcielonego Słowa. Anioł mówi do Maryi: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię, przeto Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). Maryja zanurzona zostaje w tajem-

¹⁸ Św. Efrema Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 71.

¹⁹ Św. German, *Homilia na ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 163.

nicę Trójcy, a równocześnie włączona w wielkie dzieło zbawienia człowieka.²⁰ Tę niepojętą tajemnicę, otoczoną już na zawsze świętym milczeniem Maryi, wysławiali ojcowie Kościoła, pochylając się nad misterium miłości Boga do człowieka, w którym w sposób szczególnie uczestniczy Maryja. Godzinki zdają się potarzać słowa sprzed wieków: „Witaj, przed narodzeniem wybrana przez Boga, witaj pojednanie Boga z ludzkością, witaj skarbie nieśmiertelnego życia, witaj niebie, witaj od nieba wyższe mieszkanie chwały Słońca, witaj miejsce nieogarnionego Boga (...) Witaj Rodzicielko niewypowiedzianej radości, witaj nowa arko chwały, na której spoczął Duch święty”²¹. Tajemnica bliskości Boga, zamieszkiwania Trójcy w Maryi staje się wezwaniem dla wiernych i modlących się, wskazówką na ich osobistej drodze wiary, która ma też prowadzić do pełnej miłości jedności z Bogiem, zanurzenia się w Jego obecność. Dar bliskości Boga ofiarowany jest przez wstawiennictwo Maryi, do której z ufnością zwracają się grzesznicy:

„Bóg, zbawienie w tym Sercu, nad nie nic droższego.
Zjednaj nam, Matko, łaskę, niech wieczny skarb mamy,
Niech w Sercu Twym jak w niebie Boga oglądamy”.

Jak już wspomniano wcześniej, *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu* nawiązują do symboliki maryjnej, toposów i motywów, obecnych w tradycji Kościoła. Hymny, a szczególnie hymn śpiewany na *Tercję*, konsekwentnie ukazują Niepokalane Serce Maryi jako port dla żeglujących po wzburzonym morzu. Obraz portu żeglujących, kotwicy nadziei nawiązują do tradycji biblijnej, a szczególnie Psalmu 106, który ukazuje ludzi uratowanych dzięki mocy Boga z morskiej otchłani:

„Ci, którzy na statkach ruszyli na morze,
aby uprawiać handel na ogromnych wodach,
ci widzieli dzieła Pana
i Jego cuda wśród głębiny.
Powiedział On i wzbudził
wicher burzliwy
i spiętrzył Jego fale.
Wznosili się aż po niebo,
spadali aż do głębi
ich dusza truchlała w nieszczęściu.
Zataczali się i chwiali jak pijani,

²⁰ Por. J. Królikowski, *Ukrycie i milczenie. Droga do spotkania z Trójcą Przenajświętszą na wzór Maryi, w: Od Trójcy Świętej uwielbiona, red. J. Królikowski, s. 55-56.*

²¹ Św. Andrzej z Krety, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, w: Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, s. 147-148.*

cała ich mądrość zawiodła.
I w swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
Zamienił burzę w wietrzyk łagodny,
a fale morskie umilkły.
Radowali się z tego, że nastąpi cisza,
i że On przywiódł ich do upragnionej przystani” (Ps 106, 23-30).

Obraz Maryi jako portu żeglarzy pojawia się już u św. Efrema Syryjczyka, który w swoim kazaniu *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi* kilkakrotnie wykorzystuje ten motyw, zwracając się z ufnością do Maryi: „Tyś naszą przystanią, Dziewico nieskalana, pobożna Wspomożycielko! Pod Twą opieką i obroną jesteśmy wszyscy, dlatego do Ciebie jednej się uciekamy i ze łzami, błogosławiona Matko, błagamy (...). Witaj przystani najspokojniejsza, upragniona wybawicielko z fal i burz wichrzycieli! Witaj opiekunko pozostających w niebezpieczeństwie! (...) Witaj najbezpieczniejszy porcie żeglujących w tym życiu!”²².

Hymn na *Tercję* nawiązuje także do popularnego motywu ukazującego życie jako wzburzone morze, przez które musi płynąć człowiek. Niepokalane Serce Maryi w tej wędrówce jest zarówno promieniem wskazującym pewną drogę, jak i bezpieczną przystanią i portem. Ta, która nie znała zmyły grzechu, staje się pewną Przewodniczką dla człowieka w jego drodze do szczęśliwej wieczności. Ta, która jest Matką niebios Pana, do Niego wskazuje drogę. Ona staje się pomocą w człowieczych zmaganiach określanych obrazowo jako „światowe nawałności morze”.

Obraz Maryi jako promienia wskazującego drogę nawiązuje do jednego z najstarszych przedstawień Maryi – gwiazdy morskiej. Motyw ten głęboko zakorzeniony jest w tradycji chrześcijańskiej. Pojawia się on w hymnie *Ave maris stella*, który powstał prawdopodobnie w IX wieku w środowisku St. Gallen. To jeden z najpopularniejszych średniowiecznych hymnów maryjnych, a jego dwa najstarsze polskie tłumaczenia pochodzą już z XV wieku.²³ W godzinkach Maryja określona została jako promień, dzięki któremu człowiek zabłąkany na morzu grzechów może trafić do spokojnego portu. Św. Bernard z Clairvaux w jednym ze swoich kazań pisał: „Jeśli podnoszą cię wiatry pokus, jeśli wpadasz na ostre kamienie dolegliwości, spoglądaj na Gwiazdę, wzywaj Maryję. Jeżeli miotają tobą nawałnice pychy, a może wygórowanej miłości własnej, a może zazdrości – spoglądaj na Gwiazdę, wzywaj Maryję. Jeżeli gniew albo chciwość, albo cielesna ponęta wstrząśnie wątłą duszę Twojej łodzi – podnoś wzrok ku Maryi. Jeśli ciebie, dręczonego ogromem win, zmieszanego

²² Efrema Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 70-72.

²³ Por. *Muza łacińska. Antologia poezji wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej (III-XIV/XV w.)*, oprac. M. Starowiejski, Wrocław 2007, s. 249.

brzydota sumienia, przerażonego zgrozą sądu pocznie przepaść smutku lub bezdeń smutku – myśl o Maryi”.²⁴ Tę wskazówkę niejako powtarzają *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*:

„Nawa nasza grzechową falą skolatana,
Brzegu w Twym Sercu szuka, Matko niebios Pana.
Dopomóż nam wypłynąć z świata nawałności,
A od portu nie zbłądzić szczęśliwej wieczności.
Potop piekielny, Matko, niechaj od nas stroni,
Przez Serce Twoje ratuj w ostatecznej toni”.

Kolejny popularny w kulturze chrześcijańskiej obraz Maryi, zawarty *Godzinkach o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*, ukazuje Ją jako miasto ucieczki. Ucieczką zbawienia dla grzeszników staje się Niepokalane Serce Matki Chrystusa. Obraz ten wyrasta ze starotestamentowego zwyczaju miast ucieczki – miejscowości służących za schronienie tym, którzy popełnili nieumyślne zabójstwo i chcieli schronić się przed zemstą i karą. Funkcjonowanie miasta ucieczki opisuje między innymi Księga Liczb: „Tak mówił Pan dalej do Mojżesza: «Powiedz Izraelitom, co następuje: Gdy wyjdziecie przez Jordan do ziemi Kannan, wybierzcie sobie miasta, które służyć wam będą za miasta ucieczki; tam będzie mógł się schronić zbrojca, który zabił drugiego nieumyślnie. Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi, by zbrojca nie poniósł śmierci, zanim nie stanie przed sądem społeczności»” (Lb 35, 9-12). Określenie Maryi jako ucieczki grzeszników wyrasta z długiej tradycji Kościoła. Już w III wieku modlono się do Niej: „Pod Twoje miłosierdzie uciekamy się Bogarodzico. Naszych próśb nie pomijaj w potrzebie, ale od niebezpieczeństwa wybaw nas, jedyna święta i błogosławiona”. Św. Efreem z ufnością wołał „Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko; pod skrzydłami Twej łaskawości i litości broń i strzeż nas! Zlituj się nad nami, co splamieni brudami grzechów, niezliczonymi zbrodniami i występkami obraziliśmy swego Stwórcę, Boga i Sędziego wszystkich”.²⁵ Obraz miasta ucieczki grzeszników powiązany zostaje z obrazem Maryi jako tej, przez którą Jezus okazuje światu swoje miłosierdzie, to Ona jest tronem miłosierdzia dla grzeszników, przez Jej Niepokalane Serce Bóg pragnie udzielać swojej nieskończonej łaski:

„Witaj, Serce Maryi, przybytku wielkiego
Boga, witaj, ucieczko zbawienia naszego.
Wszelkich łask w Tobie Chrystus stolicę sfundował,
Tron miłosierdzia swego dla grzesznych zgotował”.

²⁴ Bernard z Clairvaux, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia IV*, w: tenże, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Warszawa 2000, s. 79.

²⁵ Św. Efreem, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 70.

Najmocniej w *Godzinkach o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu* wybrzmiewa jednak zestawienie Niepokalanego Serca Maryi ze światłem. Ukazana Ona zostaje jako „światło zbawienne, dzień bez cienia, jutrzeńka bez mroku”. Wszystkie te określenia głęboko nawiązują zarówno do Biblii, jak i wyrastającej z niej symboliki chrześcijańskiej, obecnej w Tradycji Kościoła i w literaturze.

Temat światłości zajmuje centralne miejsce wśród symboli, którymi posługuje się Pismo Święte, oddzielenie światła od ciemności było pierwszym aktem stworzenia. Światło jest odbiciem chwały Boga, z tego też względu stanowi oprawę każdej teofanii, jest szatą, w którą Bóg się przyodziewa, np.:

„O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!
Odziany we wspaniałość i majestat,
Światłem okryty jak płaszczem” (Ps 104, 1-2).

„Majestat Jego okrywa niebiosa,
a ziemia pełna Jego chwały.
Wspaniałość jego podobna do światła,
Promienie z rąk Mu tryskają” (Ha 3, 3-4).

„Bóg zajaśniał z Syjonu, korony piękności,
Bóg nasz przybył i nie milczy:
Przed Nim ogień trawiący” (Ps 50,2-3).

To światło teofanii – szczególny blask Bożej obecności, wyrażonej w pięknym błaganiu – „Rozjaśnij, Panie, nad nami blask Twego oblicza” – jest dla człowieka znakiem opiekuńczej dobroci, która prowadzi jego kroki, oświeca jego ścieżkę, chroni przed niebezpieczeństwem, prowadzi w końcu do radości „owego dnia” pełnego światłości. Ta symbolika światła wypełnia się w Nowym Testamencie, w którym Chrystus objawia się jako światłość: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12); „Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności” (J 12,46).

Światło stanie się szczególnym znakiem Jezusa podczas Jego cudownego przemienienia na górze Tabor, gdy ukaże uczniom blask swojego oblicza. Podobnie też w nauczaniu Chrystusa, a potem w nauce jego uczniów, życie tych, który uwierzyli w Jezusa i poszli za Nim, ma być życiem dzieci światłości: „Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda” (Ef 5, 8-9)”.

Jeśli popatrzymy na te biblijne obrazy, o wiele bardziej zrozumiałym staje się wykorzystanie motywu światła i blasku w opisie Maryi – Ona bowiem, która całym swym życiem mówi Bogu *Fiat*, głębią swej człowieczej wolności i osobowości od-

powiadając na Jego wezwanie, Ona, która wyśpiewuje hymn uwielbienia, jest równocześnie tą, o której najpełniej można powiedzieć, że chodzi w Jego światłości. Nieprzypadkowo więc ojcowie Kościoła zwać ją będą Jutrzenką zaranną, Tą, która odbija światło Syna; wzywać jako Gwiazdę morską, prowadzącą do portu na wzbudzonych falach życia, jak robi to hymn *Ave maris stella*. Przybranie wspaniałości Syna przypomina też św. Efrema w jednym ze swoich hymnów:

„Syn Niebieski przyszedł do mnie i zamieszkał we mnie.
Zostałam Jego Matką.
Zrodziłam Go w innym narodzeniu.
I On mnie zrodził w drugim narodzeniu.
Szatą matki okrył swoje ciało – ja przywdziałam Jego wspaniałość”.²⁶

Tę myśl przejmują również *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*. Blaskiem Maryi, Jej światłem i pięknem w omawianych tekstach staje się przede wszystkim Jej czystość i wolność od grzechu – ta bowiem czystość pozwala na przyjęcie samego Boga, a tym samym na bycie odbłaskiem Jego światła i piękna:

„Witaj, Serce Maryi z Karmelu świętego,
Witaj, klejnocie drogi z skarbu niebieskiego,
Perło z błogosławieństwa rosy urodzona,
Najdroższej niewinności kandorem zdobiona”.

„Błogosławione Serce Maryi, którego żadna pierwotnego grzechu nie dotknęła zmaza”.

„Jak róża między cierniem ozdobna, tak Serce Maryi między sercami ludzkimi najpiękniejsze, zbawienną wydaje wonność anielskiej niewinności, kwitnie purpurą”.

W modlitwach przewidzianych na kolejne godziny Maryja ukazana zostaje w związku z symboliką światła:

„Witaj, żadnym obłokiem grzechu nie przyćmione.
Słońce jasne splendorem Baranka na tronie,
Pogodny luminarzu w niebieskim Syjonie,
W Tobie światło zbawienne, w Tobie dzień bez cienia,
Bóg Ci miłości swojej udzielił promienia”.

Maryja odbijając blask Bożego oblicza, najpełniej oddając Jego obraz i podobieństwo, staje się Tą, która może oświecać ludzka drogę, pozostając na niej wska-

²⁶ Efrema Syryjczyk, *Pieśń Maryi do swego Dziecięcia*, w: *Teksty teologiczne. Mariologia*, oprac. F. Courth, Poznań 2005, s. 76

zówką i pomocą. Człowiek wpatrzony w blask Niepokalanego Serca Maryi, w którym najdoskonalej realizuje się miłość człowieka do Boga, może iść pewną drogą do Chrystusa. Wskazuje ją bowiem ta, która powtarza, jak w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Ta, która stale przebywa zanurzona w Bożej światłości, stając się jej najpiękniejszym odbiciem, w godzinkach porównana zostaje do ognistego słupa, który prowadził naród izraelski z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej – to światło, które strzeże i wskazuje drogę tym, którzy z niewoli grzechu pragną dojść do wiecznego szczęścia:

„Ognisty kolos wiedzie w kraje nieskończone.
Przez Serce Twoje, obroń nas wiecznej ciemności,
Spraw, Matko, niech niebieskiej dojdziemy światłości”.
„Przenajświętsze Serce Maryi, chwałą niebieską napelnione, objaśni serca nasze, aby do wiecznej zmierzały światłości”.

Wierni odmawiając *Godzinki o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*, kontemplując piękno Maryi, wpatrując się w Jej światło, stają przed największą Bożą miłością, najwspanialszym dziełem Boga, Maryja bowiem stanowi wypełnienie słów z Pieśni nad pieśniami: „Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy” (Pnp 4, 7). Podobnie jak piękno Karmelu od dawna przyciągało, zachwycało i wzbudzało w ludzkich sercach tęsknotę za prawdziwym i wiecznym pięknem, tak tę tęsknotę wzbudza Maryja. W języku hebrajskim Karmel znaczy „ogród” i chyba żadna inna nazwa nie oddałaby lepiej jego rzeczywistości.²⁷ Najpiękniejszym kwiatem tego ogrodu jest róża i jej piękno staje się też obrazem Maryi:

„O różo jerychońska, kwiecie świętej flory!
Król niebieski Twe zabrał w purpurę kolory.
Serce święte Maryi, Karmelu piękności,
Ozdobo empirejska, kwiecie niewinności”.

Kontemplując piękno Maryi, odmawiający godzinki przypominają sobie tę, w której najpiękniej i najpełniej wypełniła się zapowiedź podobieństwa człowieka do Boga przez miłość. To Ona może formować ich pragnienia, kierując je ku pełni ludzkiego piękna i człowieczeństwa.

Równocześnie jednak zapatrzenie w piękno Niepokalanego Serca przynosi prośby o Boże miłosierdzie i odwrócenie od grzechów. Pokazuje jak ten, kto wpatruje się Maryję, przez Jej piękno, które staje się najpełniejszym wypełnieniem ludzkiego powołania, zwraca się z prośbą o podobne piękno dla siebie, na nowo odkrywając swoje

²⁷ Por. J. Zieliński, *Tajemnice góry Karmel. U karmelitańskich źródeł*, Kraków 1998, s. 6.

najbardziej podstawowe powołanie i drogę. Stąd tak częste w tym kontekście prośby pojawiające się w antyfonach czy hymnach o odrzucenie grzechu, który zaćmiewa blask piękna ludzkiego serca:

„Przenajświętsze Serce Maryi, chwałą niebieską napełnione, objaśni serca nasze, aby do wiecznej zmierzały światłości”.

„Jezu, najpotężniejszy hetmanie, przez Serce Matki Twojej, prosimy Cię, dodaj nam serca przeciwko piekielnym potęgom”.

„Przenajświętsze Serce Maryi, przez zasługi Twoje, daj nam skruszonym sercem za grzechy nasze pokutować, a pokornie i szczerze Bogu służyć, a potem wieczną osiągnąć miłość Jezusa Chrystusa”.

Maryja jest bowiem tą, której światło i piękno Niepokalanego Serca są odbiciem światła i piękna samego Chrystusa i do Niego prowadzą.

Z Niepokalaniem Sercem i przez Niepokalane Serce Maryi w drodze do Chrystusa

Omówione teksty godzinek o Niepokalaniem Sercu Najświętszej Maryi Panny wyrastają z kultu, a równocześnie z głębokiej teologicznej refleksji. Pokazują one, w jaki sposób dogmatyczne prawdy znajdowały swoje odbicie w modlitewnej refleksji, prowadząc do zapatrzenia w piękno Niepokalanej. Modlitwa, tak jak w *Godzinkach o Niepokalanym Sercu Panny Maryi*, mogła przypominać kolejne wydarzenia z życia Maryi, w których wierni odnajdowali także swoją codzienność, uczyli się ją przeżywać w świetle Bożego słowa, przemieniać życie na wzór Maryi. Patrząc na Jej Niepokalane Serce, rozważając w kolejnych godzinach jego tajemnice, odkrywali wartość pokory, która ukazuje człowiekowi jego małość, ale równocześnie nieskończoną wartość, jaką ma ludzkie życie dla Boga, znaczenie codziennej służby i poświęcenia. Rozważając życie Maryi, mogli odkryć, że także ich codzienne drogi, wiodąc przez różne wydarzenia, ostatecznie prowadzą, tak jak Niepokalaną, ku wiecznej radości przebywania z Bogiem. W Jej Niepokalaniem Sercu wierni szukali oparcia i nadziei, od Niej uczyli się wytrwałego trwania w miłości i umiejętności odczytywania w swoim życiu Bożej woli.

Modlitwa godzinek mogła też prowadzić przez kontemplację mistycznego piękna Niepokalanego Serca, które próbują oddać symbole, tak jak w *Godzinkach o Sercu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu*. Kontemplacja piękna i blasku Maryi prowadzi do głębokiego pragnienia, by swoje serce kształtować na wzór Jej Niepokalanego Serca, w którym jest jedynie miłość. To ona sprawia, że przez wieki wierni z ufnością wołali: „Najświętsza Panno Maryjo, Królowo niebieska, Matko i ozdobo Karmelu, której Serce Syn Boski przy wcieleniu swoim przedziwną napełnił rado-

ścią, prosimy Cię, abyśmy, którzy teraz najświętsze Serce Twoje nabożnem sercem pozdrawiamy, za Twoją poważną przyczyną wiecznego w niebie mogli być uczestnikami wesela. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków”.